

Młodzież wobec wartości prorodzinnych.

„Przyszłość idzie poprzez rodzinę”. Te słowa ojca świętego Jana Pawła II z adhortacji *Familiaris consortio* (FC 86) zwracają uwagę na to, że o kształcie przyszłego społeczeństwa zadecyduje kondycja moralna rodzin. Istotnie, w rodzinie jak w soczewce skupia się wiele problemów natury społecznej, politycznej, ekonomicznej, kulturowej. W socjologicznych diagnozach współczesnych przemian społeczno-kulturowych pojawiają się scenariusze rozkładu rodziny, ale też podkreśla się, że rodzina jest wysoko cenioną wartością, czymś trwałym i niezmiennym w okresie szybkich zmian i rewolucyjnych przełomów. Dla polskiego społeczeństwa rodzina stanowiła, obok Kościoła i narodu, ważną grupę odniesienia. W okresie komunizmu, kiedy publiczna sfera życia uległa dewaluacji, wzrastało znaczenie rodziny i małych grup społecznych. Rodzina dawała przestrzeń bezpieczeństwa oraz możliwość realizacji wartości i celów życiowych¹. Procesy transformacyjne po 1989 roku dotknęły rodzinę polską, powodując wiele zakłóceń w jej funkcjonowaniu. Obserwowane przez socjologów przekształcenia w strukturze demograficznej rodziny oraz zmiany wzorców zachowań są funkcją podzielanych przez społeczeństwo wartości związanych z rodziną. Dla socjologów, teologów pastoralnych, działaczy społecznych i polityków nie powinno być obojętne to, co młodzież dziś myśli o rodzinie i jakie znaczenie ma rodzina w kontekście pozostałych wartości życiowych. W poniższych rozważaniach zwróci się najpierw uwagę na kondycję współczesnej rodziny we kontekście ustrojowych transformacji. Chodzi o społeczno-kulturowe tło przemian oraz zjawiska występujące w obrębie samej rodziny, jej demograficznych zmian oraz funkcji. W drugim punkcie zostanie dokonany krótki przegląd wyników badań dotyczących sfery aksjologiczno-normatywnej życia rodzinnego. Ostatni punkt to kilka propozycji pastoralnych odnośnie do socjalizacji wartości prorodzinnych.

1. Przemiany współczesnej rodziny

Określenie rodziny, jako podstawowej komórki społeczeństwa, wskazuje na jej wielorakie powiązania z globalnym społeczeństwem. Rodzina przynależy do społeczności

¹ G. Dobrodzicka, *Ewolucja wartości rodzinnych*, w: *Zmiany w życiu Polaków w gospodarce rynkowej*, red. L. Beskid, Warszawa 1999, s. 142

lokalnej, państwowej, narodowej, religijnej. Powiązania te mają charakter instytucjonalny i osobowy. W tym pierwszym zwraca się uwagę na rodzinę jako instytucję społeczną. Wyrazem wzajemnych związków są przepisy, normy formułowane dla rodziny, a także formalne relacje rodziny z zakładem pracy, organizacjami, szkołą itp. Osobowe związki rodziny i społeczeństwa wyrażają się w tym, że te same osoby uczestniczą w życiu rodzinnym i w życiu społecznym. Przynoszą do rodziny cały świat wartości, norm i wzorów zachowań ukształtowany w różnych sektorach społecznego życia, a z kolei aksjologiczne spektrum ukształtowane w środowisku rodzinnym rzutuje na zachowania poza nim². Wskazany charakter wzajemnych relacji pomiędzy społeczeństwem, a rodziną kieruje uwagę na rolę struktury społecznej oraz kultury symbolicznej w kształtowaniu rodziny.

Dłuższa perspektywa historyczna w spojrzeniu na rodzinę każe uwzględnić zmiany jakie dokonały się pod wpływem rewolucji przemysłowej XIX i XX wieku. Zmiana struktury społecznej, systemu zatrudnienia, wzrost liczby osób starszych w społeczeństwie, rozdział miejsca pracy od miejsca zamieszkania, wzrost zatrudnienia kobiet, zanikanie rodziny wielkiej i wielopokoleniowej miały swe reperkusje w demograficznej strukturze rodziny oraz w pełnionych przez nią funkcjach. Nie bez znaczenia były też nasilające się fale feminizmu, a także wynalazki powodujące upowszechnienie antykoncepcji³. Socjologiczne analizy przemian strukturalnych rodziny zaowocowały koncepcją tzw. rodziny nuklearnej, to jest małej wyizolowanej rodziny dwupokoleniowej w społeczeństwie miejsko-przemysłowym. Taka wspólnota rodzinna bardziej opiera się na więzi emocjonalnej, aniżeli na układach ról i zależnościach funkcjonalnych. Koncepcja ta nie wytrzymała z czasem krytyki. Dla współczesnego społeczeństwa przemysłowego bardziej trafna okazała się koncepcja zmodyfikowanej rodziny poszerzonej⁴. W zakresie zmian funkcji rodziny już dawno zauważono zanik funkcji ekonomicznej, znaczne ograniczenie funkcji wychowawczej, przejmowanej przez wyspecjalizowane instytucje, osłabienie funkcji religijnej. Socjologowie rodziny podkreślają, że rodzina „oddaje” społeczeństwu wiele pełnionych dawniej funkcji instytucjonalnych, ale zachowuje, a nawet wzmacnia funkcje istotne: prokreacyjną, socjalizacyjną oraz funkcję miłości. Zmiany zachodzą także w wewnętrznej strukturze rodziny. Chodzi szczególnie o przeobrażenia w rolach małżonków, przemiany podstaw i

² L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 10.

³ M. Sikorka, *Życie rodzinne*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie*, red. A. Giza, M. Sikorka, Warszawa 2012, s. 197.

⁴ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 151-156.

charakteru więzi małżeńskiej, procesy indywidualizacji w rodzinie oraz zmiany pozycji dziecka w rodzinie⁵.

W kontekście przemian zachodzących w naszym społeczeństwie, demografowie wskazują na konsekwencje, jakie w życiu rodziny wywołały dwie powojenne transformacje: wprowadzenie ustroju socjalistycznego oraz zmiany po roku 1989. Przemiany struktury własności zniszczyły ekonomiczną bazę istnienia rodzin wielopokoleniowych, tak w sytuacji rodzin rolniczo-chłopskich, jak i małych rodzinnych przedsiębiorstw, które były szkołą kształtowania pracowitości, rzetelności, etyki zawodowej. Jednocześnie małżeństwo i rodzina pozostawały pod wpływem sterowanej laicyzacji i ateizacji. Procesom tym przeciwdziałał Kościół, utrwalając chrześcijańską wizję rodziny i małżeństwa. Socjalistyczne państwo, z jednej strony gwarantowało szereg praw socjalnych, jak prawo do pracy, opieka zdrowotna, bezpłatne wykształcenie. Z drugiej jednak strony tragiczne dla rodziny było prawne usankcjonowanie w 1956 roku aborcji. Wywołało to ogromne straty w tkance biologicznej narodu, a na przyszłość spowodowało deformację struktur demograficznych⁶.

Zapoczątkowane w latach 80-tych zmiany w kierunku budowania społeczeństwa demokratycznego i gospodarki rynkowej stworzyły dla rodziny nowy kontekst funkcjonowania. Czas drugiej transformacji przyniósł nowe zjawiska i procesy, które zaważyły na obecnej populacji rodzin, a w pewnym stopniu także przyszłych pokoleń. W płaszczyźnie strukturalnej pojawiło się wiele instytucji politycznych, gospodarczych, społecznych. Pogłębiała się społeczna dyferencjacja związana z jednoczesną, ale fragmentaryczną przynależnością do różnych grup i organizacji społecznych. W zakresie kultury szerzył się subiektywizm i indywidualizm, wzrastało poczucie osobistej wolności, upowszechniała się ideologia sukcesu i współzawodnictwa, pogłębiała się (czasem bezkrytyczna) otwartość na inne kultury⁷. Trzeba też zwrócić uwagę na procesy globalizacji. Mają one wymiar ekonomiczno-gospodarczy, techniczny, polityczny i kulturowy. Zamknięta wcześniej na wiele wpływów zewnętrznych rodzina, otwiera się obecnie całkowicie. Obok niewątpliwie pozytywnych skutków tego otwarcia trzeba zauważyć też ujemne strony. Pluralistyczny świat mediów wkracza w życie prywatne jednostek i rodzin, propagując wzory obce polskiej kulturze, obyczajowości. W niektórych grupach społecznych pojawia się

⁵ Tamże, s. 144-150.

⁶ S. Wierchosławski, Rodzina w okresie transformacji, w: Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie, red. P. Kryczka, Lublin 1997, s. 85-86.

⁷ Dyczewski, dz. cyt., s. 20-21.

fetyszyzacja zachodniej obyczajowości i konsumpcyjnego stylu życia, jako wyznaczników nowoczesnego społeczeństwa⁸

Przywołane procesy społeczno-kulturowe mają swe reperkusje w życiu rodzinnym. Trudne okazało się przystosowanie do reguł gospodarki rynkowej. Rozbudzone potrzeby konsumpcyjne spotykają się z małymi możliwościami zaspokojenia, co wywołuje konflikty i frustracje w rodzinie. Nowym do tej pory zjawiskiem dla polskich rodzin stało się bezrobocie. Jego skutki mają wielopostaciowy charakter: osobowy, społeczny, ekonomiczny⁹. Brak pracy zarobkowej, zwłaszcza u ojca rodziny osłabia jego ojcowską rolę i rodzicielski autorytet. Staje się też często powodem konfliktu z dorastającym pokoleniem¹⁰. Trudności ekonomiczne generują nowe zagrożenie dla trwałości rodziny - emigrację zarobkową. W diagnozie aktualnego stanu polskiej rodziny socjologowie wskazują na zmianę wzorca tworzenia się rodzin. Następują zmiany w obyczajowości związanej z zawieraniem małżeństwa, które mają swój wymiar etyczno-moralny. Zmianie podlegają także postawy prokreacyjne małżonków, które zmierzają do utrwalania się modelu rodziny małodzietnej, nie gwarantującej prostej zastępowalności pokoleń.

Analizy demograficzne wskazują na zaburzenia w procesie tworzenia małżeństw i zmniejszanie się skłonności do ich zawierania. Krystyna Slany na podstawie danych demograficznych dochodzi do wniosku, że we wzorcach zawierania małżeństw i prokreacji oraz w cyklu życia małżeńsko-rodzinnego następuje odchodzenie od tradycyjnych modeli w kierunku zindywidualizowanych wyborów aksjologicznych. Zauważa się wzrost rodzin monoparentalnych, głównie matek z dziećmi, spadek małżeństw z dziećmi oraz pojawienie się rodzin partnerskich. W przedziale wiekowym, w którym tradycyjnie zawiera się małżeństwo zauważa się wzrost odsetka kohabitacji, co wskazuje, że ta forma staje się coraz bardziej powszechna¹¹. Od kilkunastu lat systematycznie rośnie odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach ok. 21%. Odsetek ten jest wyższy w miastach, gdzie w 2011 roku wynosił 23,6%, a na wsi 18%. Rosnąca liczba urodzeń pozamałżeńskich może oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub wzrasta liczba matek

⁸ Wierchosławski, dz. cyt., s. 87.

⁹ J. F. Mazurek, Wolność pracy, przedsiębiorczość, uczestnictwo, Lublin 1993, s. 65.

¹⁰ B. Mierzwiński, Kościół wobec problemu bezrobocia, Ząbki 2004, s. 128-130.

¹¹ K. Slany, Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego, w: Jedna Polska. Dawne i nowe źródła społeczne, red. A. Kojder, s. 255-257.

samotnie wychowujących dzieci, tworzących rodziny niepełne¹². Niepokojącym zjawiskiem jest rozpad rodzin poprzez rozwód. W roku 2000 zanotowano 42,8 tys. orzeczonych rozwodów, w 2005 - 67,6 tys., w 2010 - 61,3 tys., w 2011 - 64,6 tys.¹³.

Niektóre z przytoczonych wyżej tendencji zmian mieszczą się w koncepcji tzw. drugiego przejścia demograficznego. Pojawiają się jednak nowe zjawiska, wykraczające poza strukturalne i demograficzne przeobrażenia. Współcześnie coraz bardziej dają o sobie znać wzorce dalekie od tradycyjnych modeli rodziny, opartych na kulturze chrześcijańskiej i jej systemie wartości. Postmodernizm zdestabilizował pojęcie rodziny rozumianej jako wspólnota oparta na przymierzu mężczyzny i kobiety w ramach małżeństwa i obejmująca dzieci będące ich potomstwem. Chrześcijański model małżeństwa i rodziny staje wobec zsekularyzowanych wzorów życia małżeńskiego i rodzinnego, rozpowszechnianych w świecie. Na konferencji w Kairze w 1994 roku, poświęconej problemom ludnościowym wprowadzono ambiwalentny termin „różne formy rodziny”. Pod tę różnorodność podpadają rodziny tradycyjne, samotne matki, pary żyjące bez ślubu, pary homoseksualne i lesbijskie, rodziny poligamiczne oraz rodziny rekonstruowane po jednym lub kilku rozwodach. Koncepcja społeczno-kulturowej tożsamości płci, lansowana przez ideologię *gender* to kolejna składowa postmodernistycznej etyki. Stawia ona mężczyznę i kobietę przed pozornie dużymi możliwościami wyboru. Jednostka musi mieć w każdym momencie swojego życia zagwarantowany wybór własnej roli społecznej i zachowań seksualnych. Jak zauważyła M. Peeters, „według nowej etyki ludzie żyjący razem i arbitralnie określający się mianem rodziny, akceptując wzajemne zobowiązania do zapewnienia dobrego samopoczucia drugiej osobie, muszą być w równym stopniu uznawani za podstawową komórkę społeczną, czyli za rodzinę”¹⁴. Propaganda tych założeń zmierza *de facto* do zakwestionowania i dekonstrukcji tradycyjnych wartości takich jak tożsamość mężczyzny i kobiety, ich antropologiczna komplementarność realizująca się w związku małżeńskim, ojcostwo i macierzyństwo¹⁵.

2. Wartości prorodzinne w świetle badań.

¹² Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2012 roku, GUS Departament badań demograficznych i rynku pracy, Dostępny w Internecie: <http://www.stat.gov.pl> [18.09.2013]

¹³ Mały Rocznik Statystyczny Polski 2012, Warszawa 2012, s. 126

¹⁴ M. A. Peeters, Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania, Warszawa 2010, s. 97.

¹⁵ Tamże, s. 199.

Zmiany w zakresie demograficznej struktury rodziny, więzi małżeńskiej, ról podejmowanych przez członków rodziny pozostają w ścisłym związku z uznawanymi wartościami. W teoretycznych ujęciach oraz w praktyce badawczej funkcjonuje wiele różnych definicji wartości oraz sposobów ich klasyfikowania¹⁶. W literaturze zagadnienia wskazuje się dwa powszechnie przyjęte sposoby definiowania wartości. Pierwszy utożsamia je z pewnymi dobrami, czyli przedmiotami ocenianymi na skali wartości, z czymś co stanowi pragnienie i dążenie człowieka. Drugi sposób definiowania ujmuje wartości w kategoriach kryteriów i standardów stanowiących podstawę ocen. Standardy te narastają w historycznym procesie rozwoju społeczeństwa; są dziedziczone przez osoby w procesie socjalizacji, w kulturowym kontekście danego społeczeństwa¹⁷. Chodzi tu o wzorce, normy, kryteria ocen, które narastają wraz z całym ludzkim doświadczeniem i dostarczają sensu oraz legitymizacji działań jednostkom i grupom społecznym. W zależności od tego wyróżnia się wartości osobowe (codziennych lub ostateczne) oraz podstawowe. Pierwsze z nich są utożsamiane z celami i dążeniami życiowymi, często o charakterze instrumentalnym. Drugie wiążą się z celami ostatecznymi, jakie osoba stawia sobie w życiu. Cele te mogą być związane ze sferą sacrum i mieć charakter religijny, bądź też nie posiadać żadnych odniesień do Transcendencji, a zamykać ostateczną perspektywę w kategoriach profanum i tam szukać sensu życia. Trzecie natomiast stanowią fundament działania społecznego i można je traktować jako podstawę kooperacji wszystkich grup społecznych w budowaniu wspólnego dobra¹⁸. Można zatem przyjąć, że wartości prorodzinne będą to odziedziczone w procesie socjalizacji w kulturowym kontekście danego społeczeństwa, zinternalizowane standardy, które służą jako kryteria ocen wszelkich zjawisk i procesów wchodzących w zakres życia małżeńsko-rodzinnego. Ocena może dotyczyć konkretnych faktów (np. rozwody, związki homoseksualne); przekonań i poglądów (np. akceptacja norm moralnych). System wartości warunkowany jest czasowo i przestrzennie, stąd też nie jest raz na zawsze ustalony.

2.1. Rodzina jako wartość.

Mimo intensywnych przemian społecznych rodzina jest wysoko cenioną wartością, co w jakimś sensie zaprzecza poglądom o kryzysie rodziny. W sondażu CBOS w 2010 Polacy w wieku 18-24 lata wskazywali jako najważniejsze wartości następujące sprawy: wykształcenie

¹⁶ K. Ryczan, Wartości katolików a typ środowiska miejskiego, Lublin 1992, s. 9-29.

¹⁷ G. Hepp, Zerfall der politischen Kulturwertvorstellungen im Wandel, Mönchengladbach 1984, s. 3.

¹⁸ W. Piwowarski, ABC katolickiej nauki społecznej, Pelplin 1993, s. 75.

- 30,0%, znalezienie pracy oraz plany mieszkaniowe - 22,0%, praca - 18,0%, założenie rodziny - 19,0%, szczęście rodzinne - 12,0%. Widać, że wartości związane z życiem rodzinnym wybrało łącznie 31 procent respondentów¹⁹. W badaniach zrealizowanych w siedmiu miastach Polski w latach 1997-2000 od 21,1% do 39,8% stawiało rodzinę na pierwszym miejscu wśród innych wartości. Na dalszych miejscach plasowały się: kariera zawodowa, wolność i niezależność, partner życiowy²⁰. Maturzyści z kilku miast (Dęblin, Gdańsk, Kraśnik, Puławy, Szprotawa) badani w 2009 roku jako bardzo ważne uznali na pierwszym miejscu rodzinę - 86,1%, w dalszej wybierali takie wartości, jak: przyjaciele - 58,6%, praca - 46,4%, czas wolny - 36,4%, religia - 30,6%²¹. Przywołane dane empiryczne wskazują, że w populacji młodzieży rodzina traktowana jest jako naczelną wartość. Jak podkreśla W. Świątkiewicz, „rodzina w swej kondycji socjalnej, kulturalnej i moralnej odzwierciedla wchrowatość kultury makrosocjołczeństwa. Nie znaczy to jednak, że rodzina ostatecznie utraciła swoje uprzywilejowane miejsce w społecznoci i że nie jest w stanie przeciwdziałać destrukcji ładu społeczno-kulturowego i czynnie uczestniczyć w kształtowaniu życia publicznego [...]. Jakby na przekór wymowie demograficznych statystyk wiele badań socjologicznych nadal rejestruje centralne miejsce rodziny w systemie wartości i podkreśla najważniejszą rolę rodziny w życiu człowieka i społecznoci”²². W 2009 roku w próbie dorosłych Polaków 90,4% popierało twierdzenie, że małżeństwo nie jest przestarzałą instytucją, 86,8% przyznawało, że dziecko potrzebuje do szczęścia obydwójga rodziców, 77,4% sądziło, że samotne rodzicielstwo wpływa negatywnie na szczęście dziecka²³. Studentki krakowskich uczelni zapytane o główne cele życiowe, wymieniały następujące: posiadanie ciekawej pracy - 45,5%, założenie rodziny i posiadanie dzieci - 43,6%, zdobycie wykształcenia - 40,6%, sukces zawodowy - 24,7%, poznawanie świata, podróże - 12,9%²⁴

Traktowanie rodziny jako wartości naczelnej wśród innych wartości życiowych pociąga za sobą określoną wizję rodziny. W warunkach pluralizmu i strukturalnej

¹⁹ Cele i dążenia życiowe Polaków, Raport z badań CBOS BS/161/2010, oprac. K. Kowalczyk, Warszawa 2010, s. 8.

²⁰ J. Mariański, Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich, Lublin 2003, s. 201.

²¹ Tenże, Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej - stabilność i zmiana, Toruń 2012, s. 128.

²² W. Świątkiewicz, Kapitał społeczno-kulturowy rodziny w województwie śląskim, w: Zapobieganie wykluczeniu społecznemu, red. I. Frąckiewicz, Katowice 2005, s. 251.

²³ M. Kawińska, Małżeństwo i rodzina w wymiarze społecznym, w: Religia rodzina społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej, red. S. H. Zaręba, Warszawa 2010, s.21.

²⁴ A. Przybysz, Preferowany model rodziny w opinii studentek krakowskich uczelni, w: Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 111.

indywidualizacji człowiek staje wobec konieczności dokonywania ciągłych wyborów dotyczących zachowań, stylów życia, przekonań. Wybory te często nie liczą się z niezmiennymi, powszechnie obowiązującymi kryteriami. Własny interes i korzyść urasta do rangi wiodącego motywu działania. Mówi się o przejściu od społeczeństwa losu do społeczeństwa wyboru. W tym drugim człowiek wydaje się być klientem na swoistym „rynku światopoglądowym”, czy też „religijnym”. Plany życiowe młodych ludzi, określona wizja rodziny stają się w warunkach indywidualizacji sprawą wolnej decyzji. Wzrastająca liczba tzw. związków nieformalnych to nie tylko wynik splotu życiowych okoliczności, ale też konsekwencja świadomego wyboru. Ten, jak wiadomo, połączony jest zawsze z odrzuceniem możliwości alternatywnej. W tej sytuacji kwestionuje się milcząco katolicką wizję małżeństwa i rodziny²⁵. W młodym pokoleniu obserwuje się liberalizację postaw i zachowań w zakresie życia rodzinnego. Alternatywą dla rodziny opartej na małżeństwie jest często życie w związkach partnerskich na określony czas, w małżeństwach „na próbę”, w rodzinach rekonstruowanych, czy też świadomy wybór samotności (single). W społeczeństwie polskim dominuje wciąż model rodziny oparty na prawnie sankcjonowanym związku małżeńskim, chociaż symptomy odchodzenia od tradycyjnego obrazu rodziny są coraz wyraźniej dostrzegane²⁶.

W badaniach wartości prorodzinnych stawia się często pytania o własną przyszłość życiową. Pod koniec lat 90-tych młodzież szkół średnich w miejskich środowiskach na pierwszym miejscu postrzegała swoją przyszłość w związku małżeńskim (od 76,2% do 83,6%); w związku małżeńskim bez ślubu (od 6,7% do 12,8%); w luźnych związkach z wieloma partnerami (od 5,0% do 10,0%); w samotności (od 2,5% do 4,4%). Deklaracje tych planów w sposób istotny różnicowały się ze względu na płeć, wiek oraz religijność²⁷. Maturzyści w pięciu miastach Polski badani w 2009 roku swoją przyszłość życiową widzieli następująco: w związku małżeńskim - 63,0%, w związku partnerskim bez ślubu - 8,6%, związki z wieloma partnerami - 3,5%, samotność - 2,9%²⁸. W badaniach studentów Wydziału

²⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina: „określenie *wolny związek* odnosi się do różnych sytuacji, takich jak: konkubinaty, odmowa małżeństwa jako takiego, niezdolność do podjęcia trwałych i ostatecznych zobowiązań. Wszystkie te sytuacje znieważają godność małżeństwa, niszczą samo pojęcie rodziny, osłabiają znaczenie wierności. Są one sprzeczne z prawem moralnym”, (KKK 2390).

²⁶ Według spisu powszechnego w 2002 r roku około 23,0% rodzin to rodziny bez dzieci, 17,2% rodziny matek z dziećmi, 2,0% rodziny ojców z dziećmi, 2,1% kohabitanci z dziećmi i bez dzieci. Zob. K. Slany, Globalne czynniki przemiany rodziny we współczesnym świecie, w: Moralne dylematy Polaków w ponowoczesności, red. A. Maksymowicz, Kraków 2009, s. 162.

²⁷ J. Mariański, Między sekularyzacją i ewangelizacją, dz. cyt., s. 215-216.

²⁸ Tenże. Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży, dz. cyt., s. 136.

Artystycznego UMCS w Lublinie wskaźniki odpowiedzi według powyższej kolejności układały się następująco: 58,3%, 23,6%, 8,3%, 9,7%²⁹.

Przywołane wybiórczo wyniki badań socjologicznych potwierdzają przypuszczenie, że znacząca większość młodzieży przywiązuje do rodziny wielką wartość. Jednak ich wizja małżeństwa i rodziny zaczyna odbiegać od katolickiej koncepcji tych instytucji społecznych. Przejawia się to w aprobacie rozmaitych związków nieformalnych.

2.2. Ład moralny w życiu rodzinnym.

Wyrazem uznawanych wartości prorodzinnych będzie akceptacja norm moralnych regulujących tę sferę życia. Sensem każdej normy moralnej jest jej relacja wobec konkretnej wartości, norma staje się środkiem do aktualizacji wartości, jest przepisem, co w konkretnej sytuacji należy czynić lub czego zaniechać. Wiele badań socjologicznych potwierdza, że sfera moralności małżeńsko-rodzinnej znacznie wyemancypowała się spod religijnych nakazów. Proces ten dostrzegalny jest w młodym pokoleniu, które skłania się coraz bardziej do sytuacyjnych uwarunkowań ocen etycznych. Socjologowie moralności mówią o przechodzeniu od moralności obiektywnej do subiektywnej, od moralności nakazów do moralności indywidualnych osądów. W zbiorowości młodzieży ponadgimnazjalnej z Radomia, Włocławka, Łomży, Ostrowi Mazowieckiej badanej w połowie ubiegłej dekady 50,2% uważało za dopuszczalne współżycie przed ślubem kościelnym, 15,0% określało takie zachowanie jako niedozwolone, 28,6% relatywizowało ocenę do sytuacji. Wskaźniki dla innych zachowań układały się następująco: wolna miłość i seks bez ograniczeń (32,0%, 21,3%, 34,7%); rozwód (20,4%, 26,3%, 46,9%); stosowanie środków antykoncepcyjnych (59,2%, 10,9%, 24,65); zdrada małżeńska (3,5%, 80,5%, 11,55), przerywanie ciąży (7,4%, 60,2%, 28,1%)³⁰. Biorąc pod uwagę wszystkich młodych respondentów, którzy wzięli udział w badaniach postaw społeczno-religijnych w 12 diecezjach Polski, spostrzega się znaczny stopień tolerancji oraz relatywizacji wskazanych wyżej zachowań. Najbardziej cenioną wartością jest wierność małżeńska i życie nienarodzonych. Zdradę uważało za dopuszczalną 4,3%, za nie dopuszczalną 79,2%, stanowisko relatywne 12,9%. W przypadku oceny przerywania ciąży układ wskaźników był odpowiednio: 13,6%, 58,1%, 24,4%. Wskaźniki oceny pozostałych zachowań były następujące: trwale pożycie z jednym partnerem bez ślubu

²⁹ K. Grabiec, Świadomość małżeństwa i rodziny na przykładzie studentów Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Lublin 2010, s. 71. (mps pracy lic., archiwum KUL).

³⁰ J. Mariański, Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych, Lublin 2008, s. 357.

(50,2%, 24,0%, 20,1%), wolna miłość i swoboda seksualna (32,3%, 30,5%, 29,7%), współżycie seksualne przed ślubem kościelnym (59,1%, 12,2%, 23,3%), antykoncepcja (67,7%, 11,8%, 16,8%)³¹. Wśród maturzystów z wybranych pięciu miast Polski szacunek dla czystości przedmałżeńskiej wyraziło 7,6%, dla wierności małżeńskiej (dezaprobatą zdrady) wyraziło 75,9%, dla nierozzerwalności małżeństwa 20,7%, dla życia poczętego 47,4%³².

Analizując postawy wobec wartości prorodzinnych warto zastanowić się jak młodzież postrzega kompetencje Kościoła w wypowiedaniu się na te tematy. Ocena ta ma z pewnością uwarunkowania osobowościowe, związana jest ze środowiskiem rodzinnym i społecznym. Nie bez znaczenia są poglądy głoszące potrzebę liberalizacji nakazów Kościoła i zmiany stanowiska w kwestiach etyki seksualnej. Proces sekularyzacji obejmuje także sferę wartości związanych z życiem rodzinnym. W warunkach nowoczesnego społeczeństwa, moralność jest coraz częściej uznawana za sprawę prywatną, co oznacza, że jednostka ustala według własnych potrzeb cele i środki ich realizacji. Słabnie znaczenie religii w sankcjonowaniu norm i wzorów działania moralnego. Według badań w środowiskach młodzieży, przeważa opinia, że Kościół powinien zliberalizować swoje stanowisko wobec rozwodów, zakazu stosowania środków antykoncepcyjnych oraz dopuszczać do sakramentów osoby żyjące ze sobą bez ślubu. W przypadku przerywania ciąży, większość badanych zgadza się jednak z twierdzeniem, że Kościół powinien konsekwentnie trwać przy swoim stanowisku. Spore odsetki tych, którzy nie potrafią wyrazić swej opinii świadczą, że młode pokolenie nie ma utrwalonych poglądów, co do roli kościelnej doktryny w sferze życia rodzinnego³³.

Przedstawione wyżej analizy stanowią jedynie wycinek obszerniejszego zakresu wartości prorodzinnych. W badaniach uwzględnia się ponadto preferowanie modele małżeństwa, style wychowania w rodzinie, znaczenie życia seksualnego w małżeństwie, odpowiedzialne rodzicielstwo, rolę rodziny pochodzenia w przygotowaniu do przyszłych zadań rodzinnych. Przytoczone wyniki badań wskazują na niespójność systemu wartości prorodzinnych w młodym pokoleniu. Rodzina jest wysoko ceniona w kontekście innych wartości, wysokie uznanie uzyskują też rodziny oparte na małżeństwie i taki model chciałaby realizować zdecydowana większość badanych. Z drugiej jednak strony, znacznej dewaluacji w świadomości młodzieży ulega czystość przedmałżeńska, norma zakazująca środków

³¹ S. H. Zaręba, Religijność młodzieży - podstawowe parametry, w: Religia - Kościół - Społeczeństwo. Wyniki porównawczych badań socjologicznych w 12 diecezjach, red. W. Zdaniewicz, S. H. Zaręba, Warszawa 2006, s. 132.

³² J. Mariański, Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży, dz. cyt., s. 330-361.

³³ J. Mariański, Między sekularyzacją i ewangelizacją, dz. cyt., s. 299-309.

antykonceptyjnych. Poszerza się zakres przyzwolenia dla swobody seksualnej czy związków nieformalnych. Badania dowodzą istnienie przemian w świadomości młodzieży w zakresie moralności małżeńsko-rodzinnej. Mają one raczej ambiwalentny charakter, a tendencje sekularyzacyjne w obszarze wartości prorodzinnych mieszają się z rygoryzmem w przestrzeganiu zasad moralnych. Świat wartości związanych z rodziną jest w młodym pokoleniu ciągle w fazie konstrukcji i wszelkie kierunki ich kształtowania są otwarte. Nic więc dziwnego, że o młode pokolenie walczy wiele instytucji wychowawczych, w tym oczywiście Kościół.

3. Rola duszpasterstwa w kształtowaniu wartości prorodzinnych.

Wiele badań dowodzi, że następuje rozdział pomiędzy postawami ludzi wierzących a oficjalnym stanowiskiem Kościoła. W miejsce obowiązujących dawniej kryteriów religijnych wchodzi kryteria pragmatyzmu i skuteczności. Co jest możliwe do realizacji, odczytywane jest jako dozwolone. Taka sytuacja stanowi szczególne wyzwanie dla Kościoła, aby zintensyfikować działania zmierzające do kształtowania dojrzałych postaw religijnych. Wartości związane z rodziną nie są wyizolowane z całokształtu chrześcijańskiej moralności, dlatego w religijnym wychowaniu młodego pokolenia duszpasterstwo musi zwrócić uwagę na kształtowanie właściwej hierarchii wartości. Duszpasterstwo musi wyjść od poważnej refleksji nad tym jak w „społeczeństwie wyboru”, oferującym poprzez media wiele różnorodnych przepisów na życie, przygotowywać do właściwych wyborów i właściwego korzystania z wolności. Niczym nieskrępowana wolność może być iluzją prowadzącą do rozmycia wszystkich wartości, pełniących podstawową rolę w integralnym rozwoju człowieka³⁴.

Rozwój i wspieranie duszpasterstwa rodzin trzeba traktować jako ważne pastoralne zadanie. Należy otoczyć szczególną duszpasterską troską rodzinę. W niej bowiem dokonuje się pierwotna socjalizacja religijna, czyli przekaz wartości, poglądów, postaw religijnych, wzorów zachowań. Potwierdzają to wypowiedzi młodych ludzi, których wybory wartości życia codziennego, koncentrowały się wokół spraw związanych z rodziną. Mimo gwałtownych przemian społecznych, rodzina staje się dla swoich członków podstawową grupą odniesienia. Z niej czerpią oni wartości i normy, w niej odnajdują bezpieczeństwo i pomoc w sytuacjach trudnych. Socjalizacja wartości przebiega w rodzinie w sposób pełniejszy i

³⁴ J. Życiński, Wizja nowej ewangelizacji w przesłaniu II Specjalnego Synodu Biskupów Europy, a obecne problemy duszpasterskie Kościoła w Polsce, w: Nowa ewangelizacja u progu III tysiąclecia. Program duszpasterski na rok 2000/2001, Katowice 2000, s. 53.

bardziej całościowy, aniżeli w innych wyspecjalizowanych instytucjach społecznych. Dokonuje się w sposób bezpośredni, wieloaspektowy, dialogowy, z dużym zabarwieniem emocjonalnym³⁵.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że współczesne społeczeństwo poddaje dzieci i młodzież różnym wpływom, co utrudnia identyfikację z jakimś określonym systemem wartości. Choć dzisiejsza rodzina nie kształtuje zbyt stabilnego systemu wartości i przy wchodzeniu w szersze kręgi społeczne łatwo ulegają one przemianom, to jednak z wielu badań wynika, że w Polsce jest jeszcze ciągłość przekazu wartości w środowisku rodzinnym oraz pozytywny związek pomiędzy religijnością rodziców i religijnością dzieci. Jan Paweł II w *Liście do Rodzin* podkreśla, że „bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami. Jeśli zadanie to rodzice z kolei dzielą z innymi ludźmi, a także z instytucjami, na przykład z Kościołem i państwem, to zawiera się w tym prawidłowe odzwierciedlenie zasady pomocniczości [...]nie chodzi tylko o to, ażeby wychowanie religijno-moralne powierzać Kościołowi, ale żeby wspólnie z nim wychowywać. Więcej jeszcze, chodzi o to, ażeby rodzina wychowująca czyniła to w Kościele, biorąc w ten sposób udział w życiu i misji Kościoła. Kościół pragnie nade wszystko wychowywać „poprzez rodzinę”, w oparciu o właściwą jej łaskę stanu” i „charyzmat” wspólnoty rodzinnej” [LdR 16].

W zakresie religijnego wychowania poważne wyzwanie dla pastoralnej działalności stanowią młodzi ludzie o selektywnych postawach w dziedzinie moralności małżeńsko-rodzinnej. Duszpasterstwo w praktyce nie może jednak lekceważyć ich wrażliwości moralnej, optując uparcie za jakimś fałszywymi formami fundamentalizmu moralnego, ale nie może też utrzymywać stereotypu katolicyzmu, jako religii pobłażliwości, z dużą dozą relatywizmu. Strategia duszpasterska wobec tej grupy osób powinna kierować się kształtowanie religijności pogłębionej, popartej osobistym świadectwem. Wymagać to będzie zwrócenia większej uwagi na utrwalanie wiedzy religijnej i kształtowanie odpowiednich przekonań moralnych. Wiele badań nad młodzieżą potwierdza tezę, że naczelnym wyznacznikiem rozwiązywania problemów moralnych staje się własne sumienie. Stąd też zadanie, zwłaszcza dla katechezy, by to sumienie odpowiednio kształtować. Warto też zwrócić uwagę na ewangelizacyjne ukierunkowanie katechezy, skoro wielu młodych ludzi nie uważa się za

³⁵ Dyczewski, dz. cyt., s. 41.

wierzących i odrzuca w wielu kwestiach nauczanie Kościoła³⁶. Katecheza może być skutecznie uzupełniona chociażby przez działalność wspólnot na terenie parafii, które byłyby miejscami skupienia, dyskusji, spotkań tych ludzi, którzy mają problemy, a którzy w pojedynkę nie potrafią ich rozwiązać. Duże możliwości formacji chrześcijańskiej stwarzają organizacje, stowarzyszenia, ruchy katolickie.

Podejmując działania wychowawcze w zakresie kształtowania wartości związanych z małżeństwem i rodziną, Kościół nie może zrażać się ani wynikami badań socjologicznych, ani liberalnymi ideologiami. Powinien wykorzystać możliwości prawne i konstytucyjne w kierunku stabilnych rozwiązań zapewniających możliwość formacji religijno-moralnej młodego pokolenia.

2.2. Dom rodzinny jako wartość

Rodzina, która stawiana jest jako naczelna wartość spośród innych wartości życiowych sama jest środowiskiem kształtowania i realizacji wartości. Mimo gwałtownych przemian społecznych, rodzina staje się dla swoich członków podstawową grupą. Z niej czerpią oni wartości i normy, w niej odnajdują bezpieczeństwo i pomoc w sytuacja trudnych. Socjalizacja wartości przebiega w rodzinie w sposób pełniejszy i bardziej całościowy, aniżeli w innych wyspecjalizowanych instytucjach społecznych. Dokonuje się w sposób bezpośredni, wieloaspektowy, dialogowy, z dużym zabarwieniem emocjonalnym³⁷. Proces ten przebiega w określonej przestrzeni czyli rodzinnym domu. Niezależnie czy jest to mieszkanie w dużym bloku czy osobny dom, przestrzeń ta ma wartość symboliczną. Na atmosferę domu rodzinnego składają się relacje między małżonkami, relacje między pokoleniami. Im bardziej one są pozytywne, tym większa skuteczność wychowawczych oddziaływań. Doświadczenia wyniesione z rodzinnego domu stają się często wyznacznikiem późniejszych decyzji. Klimat rodzinnego domu kształtuje osobowość młodego pokolenia a także decyduje o jakości ich przyszłego małżeństwa. Z badań socjologicznych wynika, że młodzież ceni sobie dom rodzinny. W zbiorowości uczniów szkół średnich od 54,1% do 64,3% przyznawało, że dom rodzinny to miejsce, gdzie są kochani, rozumiani i czują się najlepiej. Jako miejsce w którym inni ich kochają ale nie rozumieją widziało dom rodzinny od 19,5% do 24,0%. Ten dość wysoki wskaźnik może obrazować postawy i zachowania rodziców, którzy mimo pozytywnych emocjonalnych nastawień do dzieci, nie potrafią zrozumieć ich problemów.

³⁶ P. Mąkosa, Katecheza młodzieży gimnazjalnej w Polsce. Stan aktualny i perspektywy rozwoju, Lublin 2009, s. 540.

³⁷ Dyczewski, dz. cyt., s. 41.

Bardzo mało respondentów (0,4% - 2,3%) oceniało dom rodzinny jako miejsce gdzie nikt ich nie kocha, ani nie rozumie. Jako miejsce, gdzie się tylko jada i śpi określiło dom rodzinny od 3,5% do 11,7% uczniów. W ocenie atmosfery domu rodzinnego podkreślano najczęściej wzajemny szacunek, umiejętność przebaczenia, przyjaźń, wyrozumiałość. Na atmosferę ciągłych konfliktów skazywało od 17,2% do 25,0%, a na zakazy i nakazy skarżyło się od 10,4% do 13,0% badanych³⁸.

Po czym rozpoznać rodziny prawdziwie chrześcijańskie?

Rodziny prawdziwie chrześcijańskie można rozpoznać po wierności, cierpliwości, otwarciu na życie, szacunku dla osób starszych. Sekretom tego wszystkiego jest obecność Jezusa w rodzinie - powiedział papież Franciszek, przemawiając do uczestników XXI posiedzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Rodziny.

Odbywa się ono w 30. rocznicę ogłoszenia przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny 22 października 1983 r.

Rodzina jest wspólnotą życia i komunią osób, „naturalnym centrum życia”, to w niej uczymy się kochać - stwierdził Franciszek. Składa się ona z „osób, które kochają, dialogują, poświęcają się dla innych i bronią życia, szczególnie najbardziej kruchego i słabego”.

- Można bez przesady powiedzieć, że rodzina jest motorem świata i historii - wskazał papież. To właśnie w rodzinie każdy z nas kształtuje swoją osobowość, wzrastając w atmosferze „domowego ciepła”, otrzymuje imię, uczucia, przestrzeń intymności, „uczy się sztuki dialogu i międzyludzkiej komunikacji”. W rodzinie człowiek zdobywa świadomość własnej godności i - szczególnie gdy jego wychowanie jest chrześcijańskie - godności innych ludzi, zwłaszcza chorych, słabych, zepchniętych na margines.

Można powiedzieć bez przesady, że rodzina jest motorem świata i historii. Każdy z nas buduje własną osobowość w rodzinie, dorastał z mama i tata, bracia i siostry, oddychając w ciepłe domu. Rodzina jest miejscem, gdzie możemy otrzymać nazwę, jest to miejsce, z uczuć, przestrzeń intymności, gdzie nauczył się sztuki dialogu i komunikacji interpersonalnej. W rodzinie, człowiek staje się świadomy własnej godności, a szczególnie gdy edukacja jest Christian, uznaje godność każdej osoby ludzkiej, zwłaszcza chorych, słabych i zepchniętych na margines.

http://www.vatican.va/holy_father/francesco/speeches/2013/october/documents/papa-francesco_20131025_plenaria-famiglia_it.html

Rodzina - zaznaczył Franciszek - oparta jest na małżeństwie. - Miłość małżeńska i rodzinna jasno ukazuje powołanie człowieka do kochania w sposób wyjątkowy i na zawsze, oraz to, że

³⁸ J. Mariański, Między sekularyzacją i ewangelizacją, dz. cyt., s. 403, 406.

doświadczenia, ofiary i kryzysy pary małżeńskiej i samej rodziny służą wzrastaniu w dobro, prawdzie i pięknie. W małżeństwie dajemy się sobie nawzajem całkowicie bezinteresownie i bez zastrzeżeń, dzieląc razem wszystko, dary i wyrzeczenia, ufając Bożej opatrności. Tego doświadczenia mogą się nauczyć młodzi od swych rodziców i dziadków - zauważył papież.

Wskazał, że dzieci i osoby starsze stanowią dwa bieguny życia, najbardziej bezbronne i zapomniane. - Społeczeństwo, które porzuca dzieci i marginalizuje osoby starsze odcina swe korzenie i zaciemnia swą przyszłość. Za każdym razem, gdy dziecko jest opuszczone, a osoba starsza zepchnięta na margines, nie tylko dokonuje się akt niesprawiedliwości, ale przyzwala się na porażkę społeczeństwa. Troska o najmniejszych i o najstarszych jest wyborem cywilizacji - podkreślił biskup Rzymu.

Według niego Kościół troszczący się o dzieci i ludzi starszych staje się matką pokoleń ludzi wierzących, a jednocześnie służy społeczeństwu, gdyż „duch miłości, rodzinności i solidarności pomaga wszystkim odkrywać ojcostwo i macierzyństwo Boga”.

Franciszek zaznaczył, że bardzo ważną częścią ewangelizacji jest głoszenie przez chrześcijan świadectwem własnego życia „dobrej nowiny” o rodzinie. - Proponujemy więc wszystkim, z szacunkiem i odwagą, piękno małżeństwa i rodziny oświeconych Ewangelią! W tym celu zbliżajmy się z uwagą i miłością do rodzin przeżywających trudności, tych, które musiały opuścić swą ziemię, załamanych, które nie mają domu lub pracy, albo cierpią z tylu innych powodów; do par małżeńskich przeżywających kryzys i tych, które już się rozstały. Chcemy być blisko ich wszystkich - oświadczył papież.

Notka. Ks. dr hab. Kazimierz Świąt, prezbiter diecezji tarnowskiej, kierownik katedry socjologii religii w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki KUL. Doktorat z socjologii na Wydziale Nauk Społecznych KUL (1994), habilitacja z teologii pastoralnej na Wydziale Teologii KUL (2011). Autor monografii *Przemiany religijności miejskiej w czasie transformacji systemowej* (Lublin 2011) oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych i popularno-naukowych głównie z socjologii religii. Główne kierunki badań to religijność współczesna i jej przemiany, transformacje społeczno-kulturowe, zasady życia społecznego. Członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego oraz Zrzeszenia Pastoralistów Polskich. W latach 2000-2011 wicedyrektor i dyrektor Konwiktu Księży Studentów KUL.